№ 227 Łódź, Wtorek dn. 26 Sierpnia 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:
w Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5.50
Z przesyłką pocztową „ 6.40

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.
Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem mk. 3.— i w tekście nad telegramami—mk. 4.—. Reklamy po tekście (4 szp.) — mk. 2.25 Nekrologja (4 szpalt.) mk. 1.50. Zwyczajne ogłoszenia (6 szp.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15 fen. za wyraz Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.50.
Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

W torek 26 sierp. po cenach najniż. dla żołnierzy
Zaczarowane Koło
Baśń dramat w 5 akt. L. Rydla.
Bilety wzięte na sobotę, ważne na wtorek

W czwartek dnia 28 sierpnia.
Ksiądz Marek
Premjera! Poemat dramatyczny w 2 obrazach J. Słowackiego. Reżyserował J. Leśniewski.

W Piątek 29 sierpnia b. r.
„Król“
Komedjo-satyra w 4 akt. Caillaveta i Fleursa

Powstanie na Śląsku wzmaga się.

Powstańcy odnoszą sukcesy.

Rada pięciu uważa niemców za sprawców nowej wojny.

Strajk na Śląsku trwa nadal. Pertraktacje z robotnikami rozbiły się.

Rodacy!

Prowokacyjna działalność władz niemieckich na Górnym Śląsku wyczerpała miarę bezbrzeżnej cierpliwości ludności polskiej, wywołując masowe zbrojne powstanie. Polała się krew ofiarna, oderwanego od pnia rodzimego ludu, który pomimo najstraszniejszego ucisku zachował swą polską mowę i polskie serce, gorejące miłością do wspólnej zjednoczonej Ojczyzny, krew ta mocniej i wymowniej, aniżeli wszelkie plebiscyty i zastrzeżenia stwierdza, że Śląsk był, jest i pragnie pozostać Polski!..

Odwieczny nasz wróg Niemcy, wściekły, że zbliża się ostateczna godzina porachunku, że prawda i sprawiedliwość zatryumfują ostatecznie, w tradycyjny swój sposób wystąpił przeciwko zrozpaczonym Ślązakom nie oszczędzając starców, kobiet ani dzieci, W tej nierównej walce musi zwyciężyć sprawa i słuszna i sprawiedliwa, którą rząd nasz niewątpliwie poprzeć musi, w pierwszym jednak rzędzie społeczeństwo nasze zająć się winno losem tych nieszczęśliwych matek, żon i dzieci, które unikając wściekłej zemsty wroga, schronić się musiały do naszych pogranicznych miasteczek, podczas gdy mężowie i bracia ich walczą zbrojnie za wspólną nam sprawę. Przygarnąć tych biedaków, dać im odczuć, że sprawa Śląska to sprawa całej Polski — stanowi święty nasz obowiązek, hasło to wypełnia już dzisiaj całą Polskę i niewątpliwie nie będzie ani jednego zakątka w kraju, który nie wytworzyłaby w tym celu Komitetu Opieki nad Śląskiem.

Pograniczne miejscowości przepełnione są uchodźcami, pozostającymi bez dachu i środków do życia. W najbliższych dniach oczekiwane jest przybycie do Łodzi większej ilości ofiar gwałtu pruskiego. Celem zaopiekowania się tymi nieszczęśliwymi i zawiązania odpowiedniego Komitetu, odbędzie się dzisiaj 26 sierpnia o godz. 3 i pół po poł. zebranie w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich, przy ul. Piotrkowskiej № 108, na które zapraszają delegatów wszystkich interesujących się tą sprawą instytucji, stowarzyszeń, zrzeszeń i prasy.

Magistrat m. Łodzi.
Rady Opiekuńcze Okręgowa i Miejscowa.
Państwowy Urząd do spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników.
(Komisarjat na Okręg Łódzki).

Obwieszczenie.

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości Przepisy Wykonawcze do ustawy z dnia 27 maja 1919 r. o tymczasowym zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych Wojska Polskiego.

§ 1.

Wdowy w imieniu swojem i sierot, którym w myśl ustawy z dnia 27 maja 1919 r., o tymczasowem zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych Wojska Polskiego zaopatrzenie przysługuje przedkładają pisemne podanie oficerowi ewidencyjnemu danego powiatu.
W imieniu małoletnich sierot, nie mających matki, przedkładają podania opiekunowie prawni.
W podaniu należy jasno określić oddział wojskowy, w którym polegli (zmarły) ostatnio służył.

§ 2.

Do podania należy dołączyć:
a) akt ślubu,
b) metryki urodzin sierot,
c) dowód przynależności do Państwa Polskiego, względnie przynależności gminnej.
d) dowód śmierci męża (u sierot bez matki dowody śmierci rodziców).
W wyjątkowych wypadkach, w których niemożliwość przedłożenia żądanych dokumentów jest uzasadnioną, można brakujące dokumenty zastąpić zaświadczeniem gminy lub dwóch wiarogodnych świadków, których podpisy należy stwierdzić notarjalnie.

§ 3.

W podaniu należy zaznaczyć:
a) czy rodzina zmarłego zasiłek wojskowy pobiera, w jakiej wysokości i od jakiego czasu, względnie do jakiego czasu pobiera,
b) czy rodzina dotychczas żadnej zaliczki na rachunek zaopatrzenia nie pobrała, w przeciwnym zaś razie wymienić wysokość kwoty i kasą, z której zaliczkę otrzymała.

§ 4.

W okolicach, które wskutek działań wojennych wyjęte są z kompetencji Dowództw Generalnych Okręgów i Powiatowych Komend uzupełnień, przedkładają strony podania swoje do najbliższych Komend Placu lub innych władz wojskowych, pełniących funkcje Komend Placu.

§ 5.

Powiatowe Komenty Uzupełnień uskuteczniają zawiadomienie strony oraz doręczenie dekretów pensyjnych i zwrotu dokumentów osobistych przez oficerów ewidencyjnych.

§ 6.

Wdowy (sieroty), mieszkające za granicą Państwa Polskiego, przedkładają podania o zaopatrzenie w odnośnem poselstwie Państwa Polskiego, które po sprawdzeniu uzasadnienia prośby, skierowują podania w drodze Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie.
Do podania należy dołączyć umotywowaną prośbę o pozwolenie korzystania z zaopatrzeniem za granicą.
Takie same prośby wnoszą wdowy (sieroty) zamieszkające dotąd w obrębie Państwa Polskiego które zamierzają miejsce pobytu swego przenieść zagranicę.
Prośby takie, o ile są umotywowane, uwzględnione będą tylko na pewien okres czasu.

Komisarz Rządu i Naczelnik Policji Państwowej.
B. ZBROŻEK.

Łódź, dnia 21 sierpnia 1919 r.

Artykuły budowlane i techniczne
poleca po cenach hurtowych
Dom handlowy Józef Zeydler i S-ka w Lublinie
Oddział w Łodzi, ulica Benedykta 7, I piętro
Pokrycia dachowe, wyłączna sprzedaż dachówki „WIEK“ szyfry belgijskie, papa (tektura) smołowcowa, wapno, cement, terrakota, smary, oleje maszynowe, terpentyna, kalafonja i inne wchodzące w zakres artykułów budowlanych i technicznych.

Ignacy Polańczyk
krawiec
od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy
Piotrkowskiej Nr. 71.

Dla właścicieli domów
Formularze dla podania cen mieszkań Urzędu walki z lichwą i do wywieszenia. Kontrakty najmu oraz kwitarjusze poleca
Skład Papieru i drukarnia
A. J. Ostrowskiego.
Piotrkowska 55.

Niezawisła Persja.

Londyn. Rząd angielski zawarł z Persją traktat, którego główne punkta są następujące:

Umowa Wielkiej Brytanji z Persją zawiera dwa punkty główne, a mianowicie: Wielka Brytanja dostarczy Persji oficerów, którzy zajmą się zaprowadzeniem porządku i zreorganizowaniem armji; Wielka Brytanja udzieli Persji pożyczki w sumie 2.000.000 funtów sterlingów, gwarantowanej cłami perskiemi i podtrzyma żądania Persji o odszkodowanie za straty wyrządzone przez Turcję i Niemcy, oraz w sprawie sprostowania granic. Zupełna niepodległość jest wyraźnie zagwarantowana umową. Wielka Brytanja uwalnia Persję od jej wroga, Turcji, a usunięcie wpływów rosyjskich umożliwi jej przeprowadzenie reform i przywrócenie dawnej świetności.

Czy też dużo narobią hałasu.

Nauen, 25 sierpnia (PAT) — Radjo pozn. Zarząd zwalczania antysemityzmu w Niemczech zwraca się w odezwie przeciw rozpowszechnianiu przed fabrykami i koszarami oraz w domach pism podburzających ludność niemiecką przeciw żydom. Zarząd ten zwala winę za wywołanie i przedłużenie wojny na wszechniemców. Mimo to w całych Niemczech przybiera ruch antysemicki zastraszające formy. Obecnie nietylko w Berlinie, ale i w wielu miejscowościach przychodzi do starć z żydami. W żydowskiej dzielnicy Kurfürstendamm ustanowiono osobne straże dla strzeżenia żydów.

Intrygi niemieckie.

Paryż, 25 sierpnia (PAT) — Radjo pozn. Łotewskie biuro informacyjne w Kopenhadze ogłasza, że wykryto nowe niemieckie sprzysiężenie przeciw rządowi łotewskiemu, w sprzysiężeniu bierze udział wojsko Goltza. Niemcy zamierzali uprowadzić wszystkich wyższych urzędników i wszcząć rozruchy, aby dać powód do zajęcia Libawy.

—

Paryż, 25 sierpnia (PAT) — Radjo pozn. W związku z doniesieniem o wykryciu sprzysiężenia niemieckiego w Libawie donoszą ze strony niemieckiej, że w sprzysiężeniu uczestniczyli tylko żołnierze niemieccy dawnej armji łotewskiej Goldfelda. Zamierzonym było tylko ograbienie i wymordowanie zamożniejszych obywateli w Libawie.

10-letnie dziecko zakute w kajdany.

Kraków, 24 sierpnia (tel.) „Goniec" donosi ze Sosnowca. Przez całą noc w Modrzejowie i okolicy padały strzały ze strony niemieckiej. Do Sosnowca przybyli ze Zabrza trzej powstańcy, którzy opowiadają, iż od Wrocławia idą dniem i nocą pociągi z wojskiem, artylerją i amunicją w stronę naszej granicy.

Dnia 21 b. m. o godz. 6 wieczorem odbył się w Sosnowcu zbiorowy pogrzeb powstańców poległych w obronie Śląska. W pogrzebie wzięło udział duchowieństwo reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, delegacje i wielu tysięczny tłum. Pogrzeb zamienił się we wspaniałą manifestację narodową.

W jednej z miejscowości Niemcy zaprzęgli ludność polską do wozów i kazali im ciągnąć zaprzęgi. W Katowicach zakłuto na śmierć 20 kobiet za to tylko, że ich mężów nie było w domu. Niemcy znęcają się i biją dzieci, aby wyznawały, że ich rodzice walczyli przeciwko niemcom. W Katowicach zakuto w kajdany 10-letnie dziecko za to, że odmówiło zeznań. Dnia 22 b. m. rano, jak donoszą uchodźcy przybyli do Sosnowca, Grenzschutz rozstrzelał 12 osób na cmentarzu w Dąbrówce.

Petlura zajął Berdyczów.

Kamieniec Podolski, 24 sierpnia. (WBK). Komunikat ukraińskiego sztabu generalnego donosi o zajęciu po zaciętej walce stacji węzłowej Koziatyn. Równocześnie galicyjskie pułki zajęły Berdyczów. Dalsza akcja rozwija się pomyślnie w kierunku na Żytomierz.

Uniemożliwianie zebrania.

Nauen, 25 sierpnia (PAT).—Radjo pozn. W niedzielę miało się odbyć w Katowicach zgromadzenie wszystkich komisji robotniczych. Przygotowania do zebrania poczynili przywódcy polscy. Na zebranie władze wojskowe jednak nie pozwoliły. Przyszło do starć pomiędzy strażą graniczną niemiecką a powstańcami.

Powstanie Górnośląskie.

Likwidacja strejku w Zagłębiu.

Sosnowiec. Aczkolwiek konferencje co do zakończenia strajku nie są jeszcze ukończone, z kół rządowych, przemysłowców i robotniczych dowiadujemy się, iż jest pełna nadzieja dojścia do porozumienia i zakończenia strejku, a więc przystąpienie do pracy w poniedziałek.

Rokowania toczyć się będą w Sosnowcu i Warszawie.

Obecnie na kopalniach spokój. Robotnicy wyczekują zakończenia konferencji.

Generał Haller w Zagłębiu.

Onegdaj przybył do Ząbkowic generał Haller, by wpływem swym uspokoić zdenerwowane i rwące się do boju wojska.

Żołnierza stojącego na granicy i spoglądającego bezustannie na mordy, dokonywane na braciach śląskich, trudno jest utrzymać w karbach karności i posłuszeństwa...

Z Ząbkowic generał Haller odjechał do Cieszyna.

Pruski lotnik - zbrodniarz w Częstochowie.

Lotnik, który strzelał do ludzi w Sosnowcu i w Milowicach, nie poniósł jeszcze zasłużonej kary, gdyż odstawiony został do Częstochowy. Po zbadaniu śledczym w wojskowym biurze wywiadowczym zbrodniczego lotnika, którym jest lejtnant Friedrich Zoehnlich, lat 26, odstawiono do aresztu przy komendzie placu.

Mordy pruskie będą się odbywały 24 godziny później.

Sosnowiec, 24 sierpnia. (PAT). — Z Wrocławia donoszą pod datą 23. Dowództwo 6 korpusu ogłasza:

Sytuacja na Górnym Śląsku polepszyła się znacznie. Niemieckie wojska stoją wszędzie wzdłuż granicy polsko-niemieckiej i przeszkadzają powrotowi powstańców, którzy wielkich ilościach zbiegli na terytorium kongresówki. Do poważnej walki dziś już nie doszło. Nad granicą mieliśmy straty przy ściganiu band, gdyż wojsko polskie zaczęło strzelać z karabinów maszynowych.

Rząd niemiecki znikł istotnie egzekucję na Górnym Śląsku, ale wyjaśnia urzędowo, że egzekucje na zasadzie wyroków sądów doraźnych odbywać się będą w dalszym ciągu. Wszystko pozostaje po dawnemu z tą różnicą, że powstańcy zostaną rozstrzelani o 24 godzin później. Mordy nie ustają ani na chwilę. Uchodźcy z Górnego Śląska opowiadają, w dalszym ciągu o mordach i strasznym katowaniu ludności na Górnym Śląsku.

W Rodzieniu aresztowano nauczycielkę panią Kosnicę. Kiedy ją wprowadzono do aresztu kazali jej niemcy krzyczeć: „Ja jestem polski pies. Pani Kosnica nie zważając na nic zaczęła śpiewać: „Jeszcze Polska nie zginęła". **Wówczas prusacy bili ją brutalnie w oczach ludności.** Co do powstania to w dalszym ciągu nadchodzą odgłosy strzałów z Górnego Śląska. Powstanie szerzy się.

Sukcesy powstańców.

Sosnowiec, 25 sierpnia (PAT). W okolicy Piskar około Najdek znajdującym się w lesie **powstańcom udało się nocy dzisiejszej przerwać** pozycję Grenzschutzu. Do oddziału tego przyłączyli się powstańcy z okolicy i rozpoczęła się walka dla powstańców zakończona szczęśliwie.

Na południe od Mysłowic wzrasta również ruch powstańczy mimo przeciwnych zapewnień niemców. Dziś toczyły się tam walki, **z których polacy wyszli zwycięsko.**

Najlepszym dowodem zmagania się ruchu powstańczego jest ciągłe wymykiwanie się uchodźców pojedyńczo lub oddziałami z powrotem na śląsk, by brać udział w powstaniu.

Dziś przyjechali oficerowie niemieccy do Modrzejowa w sprawie wydania im jeńców. Posterunki wojskowe zażądały od niemców, by wydali broń, to dopiero wtepy będą mogli przejść. Otrzymawszy polecenie od swej władzy na oddanie broni, niemcy zostali przepuszczeni i udali się do Ząbkowic.

Okrucieństwa Grenzschutzu.

Cieszyn, 24 sierpnia (PAT) — Niesłychane okrucieństwa Grenzschutzu nad ludnością pozostałą w pogranicznych wioskach trwają dalej. Z nią uchodźcy Nasta rozstrzelano dziś. W Gdowie żony innych uchodźców katuje się. Z okazji pogrzebu poległego powstańca Włodka rozpędził Grenzschutz orszak pogrzebowy i zbezcześcił kościół w sposób brutalny. Liczne kobiety przekradają się przez granicę i błagają o pomoc przeciw gwałtom Grenzschutzu.

Koalicja przeciw udzieleniu pomocy powstańcom?

Warszawa, 24 sierpnia. (Telef.) Wczoraj rozszerzyła się w kołach politycznych wieść, jakoby najwyższa Rada koalicyjna w Paryżu większością trzech głosów przeciwko dwom sprzeciwiła się udzieleniu przez Polskę zbrojnej pomocy powstańcom na Śląsku. Czy i o ile pogłoska ta odpowiada prawdzie nie można jeszcze było stwierdzić.

Kobiety i dzieci Śląska chwyciły za broń!

Kraków, 24 sierpnia. (Telef.). „Kurjer Ilustrowany" donosi ze Sosnowca, że wbrew wiadomościom podawanym przez prasę warszawską powstanie na Górnym Śląsku nie osłabło ani na chwilę. Walka oddziałów górniczych z Reichswehrem toczy się dalej. Na całym powstańczym obszarze ruchu tego nie zdołali Niemcy zgnieść, gdyż powstańcy walczą z pogardą śmierci i taką zaciekłością, że z granatami ręcznymi rzucają się na samochody i pociągi pancerne. Najdzielniej trzymają się powstańcy w rybnickiem, pszczyńskiem i gliwickiem. W niektórych gminach biją się nawet kobiety i dzieci i trzymają front.

Strajk na Górnym Śląsku trwa nadal.

Sosnowiec, 25 sierpnia (PAT). Dnia 23 b. m. odbyły się narady przemysłowców przedstawicieli związków zawodowych, w których wzięli udział z ramienia rządu in. Lelewel inspektor IV okręgu min. pracy i opieki społecznej inż. Brzeski przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu. Gdy Przemysłowcy zaczęli pertraktować z przedstawicielami związków zawodowych, a ci ostatni nie chcieli się zgodzić na ustępstwa wtedy oświadczył pan Lelewel, że otrzymał instrukcję bezwarunkową o zlikwidowaniu bezrobocia i że rząd ściągnie od przemysłowców proponowane przez nich premje o zwiększonej wydajności pracy a robotnikom wypłaci zarobki w myśl żądań postawionych przez związki. Przemysłowcy sprzeciwili się temu oświadczając, że działając w obronie organizacji pracy i obrony i zaznaczają, że przemysł węglowy w Zagłębiu Dąbrowskiem nie weźmie na swoje barki odpowiedzialności za ruinę tych organizacji stanowiących o pomyślności Polski, jak również nie bierze odpowiedzialności za przyznane robotnikom przez rząd podwyżki. Przedstawiciel min. pracy i handlu pan Brzeski oświadczył. nie że nie wcale nie otrzymał instrukcji o tak zwanej likwidacji o której wspominał pan Lelewel i dlatego wyjechał do Warszawy, aby sprawę wyjaśnić. Podobno dziś powrócił i ta sprawa ma być omawiana. Robotnicy tymczasem do pracy nie wrócili i strajk trwa w dalszym ciągu.

Grenzschutz przekroczył granicę.

Sosnowiec, 25 sierpnia (PAT). Nocy dzisiejszej Grenzschutz przekroczył granicę o godz. 3 obok kopalni Czeladź i napadł na nasz posterunek wojskowy obrzucając go granatami ręcznymi. Hallerczycy odparli atak, przyczem jeden z nich został ciężko a 1 lżej ranny. Strat niemieckich nie można było stwierdzić, gdyż niemcy wśród ciemnej nocy szybko umknęli. Ludność całego Zagłębia jest niesłychanie wzburzona, niemcy bowiem strzelają do mieszkańców z zasadzek, samolotów i z kulomiotów do ludności po tej stronie granicy.

Niemcy sprowokowały wojnę śląską.

Paryż, 21 sierpnia. (PAT). Tel. sp. Prasa paryska nie mając dotąd dokładnych wiadomości o przebiegu powstania na Górnym Śląsku przypomina, że ruch zbrojny został sprowokowany przez niemców, a to przez spartakowców, z drugiej strony przyczyniły się do wywołania wybuchu, prowokacje Grenzschutzu i miejscowych władz niemieckich.

Rada 5-ciu zajmowała się sprawą Górnego Śląska w poniedziałek 18 sierpnia wskutek telegraficznej relacji Hoovera. Na podstawie tego raportu jest ,zarówno rada 5-ciu, jak i opinja tutejsza poinformowana o tym że niemcy są rzeczywistymi sprawcami tego wybuchu.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 25 sierpnia (PAT).

Wojska nasze wkroczyły i do Suwałk

Front litewsko-białoruski.

Na całym froncie działalność patroli wywiadowczych. Dnia 24 sierpnia wojska **nasze wkroczyły do Suwałk przy nieopisanym entuzjazmie znękanej niemiecką okupacją ludności.**

Front wołyński.

Kawalerja nasza przeprowadza w dalszym ciągu dalekie i silne wywiady w kierunku Olewska i dalej na wschód.

Front galicyjski.

Na froncie spokój.

Dnia 24 b. m. ukończyliśmy obsadzenie Pokucia przez nasze oddziały.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Wrzenie na Spiszu i Orawie.

Kraków, 25 sierpnia (KP). Z Nowego Targu donoszą:

Osoby przybyłe ze Spisza i Orawy opowiadają, że powstanie na Górnym Śląsku wywołało ogromne wrażenie wśród ludności polskiej. Wrażenie to jest tak wielkie, że w czasie niedalekim można się liczyć z bardzo poważną zmianą sytuacji na Spiżu i Orawie.

Przybyli również z tamtej strony gór opowiadają o wzmożonym ruchu wśród tamtejszych garnizonów czeskich. Czesi stosują znowu represje wobec ludności, podejrzanej o sympatje polskie. W kilku miejscowościach Czesi aresztowali kilkadziesiąt osób, podejrzanych o patrjotyzm polski. Gnębiona ludność zwraca się do czynników miarodajnych o ratunek. W Żywieckiem i Nowotarskiem ludność sympatyzuje gorąco z ruchem narodowym na Spiżu i Orawie i na każdym kroku zaznacza gotowość wspomagania swych współbraci z za gór.

Powstanie w Irlandji.

Wiedeń, 25 sierpnia (KP). Z Kopenhagi donoszą. Irlandja znajduje się w ogniu walki narodowej podjętej przeciwko panowaniu angielskiemu przez powstańców irlandzkich. W miejscowości Ulster ludność obrzuciła kamieniami wojsko angielskie. W Ockly Island powstańcy zdobyli magazyn amunicji. Angielskie okręty były ostrzeliwane z wybrzeża przez powstańców. W odległości 30 kilometrów od stolicy Irlandji Dublina powstańcy zerwali szyny kolejowe.

Położenie powstańców jest bardzo ciężkie ponieważ rząd angielski skoncentrował na wyspie wielkie siły wojskowe. W samym obszarze Dublina znajduje się 30 tysięcy wojska angielskiego.

Napady bandyckie.

Kraków, 24 sierpnia (KP). Kraków stał się obecnie terenem ustawicznych napadów bandyckich. Wczoraj na przedmieściu Zwierzyniec wtargnęło w nocy do domu jednego z tamtejszych gospodarzy kilku zamaskowanych bandytów. Skrępowali oni mieszkańców sznurami i zrabowali 2400 koron. Zarządzony po kilku godzinach pościg policyjny nie wydał żadnych rezultatów.

Tej samej nocy dokonali bandyci napadu na klasztor OO. Salezjanów na Dębnikach. Dwóch bandytów stanęło na straży przy drzwiach inni zaś zażądali wydania pieniędzy. Zabrawszy 1500 koron bandyci wsiedli do łodzi i odpłynęli w kierunku Kongresówki. W tym wypadku śledztwo nie dało pozytywnych wyników.

Nad ranem wreszcie tego samego dnia napadnięty został jadący dorożką niejaki Poklasa. Kilku opryszków obrało go ze wszystkich posiadanych pieniędzy.

Gwałty niemieckie.

Nauen, 23 sierpnia (PAT). Radjo war. Aptekarz Baranowski i 2 kupcy zostali uwięzieni za przechowywanie broni palnej. Na targu w Hagen w okolicy Grudziądza odkryto duży skład broni i aresztowano 3 ludzi 1 z mandatarjuszów polskich posłano do Grudziądza, skąd miał przynieść części składowe artylerji, został aresztowany wraz z 20 innymi polakami.

Pułki wielkopolskie nie chcą już dłużej czekać.

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). Z Poznania donoszą, że we środę na Placu Wolności odbył się olbrzymi wiec w sprawie Śląska. Wskutek uchwały tego wiecu osobna deputacja udała się do reprezentanta Francji z prośbą, aby wpłynął na swój rząd w sprawie interwencji wojska polskiego. Reprezentant Francji przyrzekł przedstawić tę sprawę swojemu rządowi.

W Poznaniu utworzył się komitet niesienia pomocy uciśnionym Górnoślązakom.

Zachodnia Ukraina oddała swe losy w ręce Kołczaka!

Wiedeń, 24 sierpnia. (Telef.) „N. Fr. Presse", która ma niewątpliwie dobre informacje z kół ukraińskich podaje, że Ukraińcy galicyjscy sprawę Galicji wschodniej złożyli ostatecznie w ręce rządu rosyjskiego, gen. Kołczaka w Omsku, a to przez stosowną deklarację na ręce Sazonowa, Makłakowa i ks. Lwowa w Paryżu. Deklaracja taka oznaczałaby zaniechanie projektu odrębności Ukrainy a przyjęcie programu przyłączenia obszaru Dnieprowego wraz z Galicją wschodnią aż po San do Rosji.

Zwycięstwo języka polskiego.

Cieszyn, 24 sierpnia (PAT) — Izba handlowa w Bielsku rozpoczęła swe czynności. We czwarek odbyło się zebranie konstytucyjne. Prezydentem został wybrany jednomyślnie dr. Weinstock, sekretarzem dr. Sporysz. Pomimo olbrzymiej wiekszości niemców w izbie obrady odbywały sie po polsku.

Rozwiązanie rady robotniczej.

Nauen, 24 sierpnia (PAT). — Radjo warsz. Na rozkaz głównodowodzącego okręgu Saary rozwiązana została rada robotnicza i centralny komitet, wybrany w myśl rządu niemieckiego w grudniu 1918 roku. Władze francuskie uzasadniają ten krok decyzją marszałka Focha, że wszelkie zarządzenia rządu niemieckiego w odnoszeniu do obszarów okupowanych są nieważne.

Szlakiem zbrodni pruskich.

Uchodźcy górno-śląscy złożyli charakterystyczne zeznania w Dowództwie śląskiego P. O. W., z których podajemy następujące wyjątki:

Moroń Wiktor z Halemby pow. Katowickiego zeznaje: „Niemożliwem stało się nasze życie pod niemcem. Ja i moi koledzy postanowiliśmy, choćby z narażeniem własnego życia, wybędzić z mojej wsi i okolicy niemieckich gnębicieli. Do takiego wybuchu przyszło w sobotę 15 sierpnia 1919. Grenzschutzu była zbyt wielka liczba. Zabrano nas do niewoli. Znęcali się nad nami w straszny, nieludzki sposób... Mnie bili kolbami po plecach i głowie, że się skrwawiłem, a twarz spuchniętą miałem. Udało mi się zbiedz, lecz chwilowo z powodu pobicia niezdolny jestem do pracy. Razem ze mną aresztowano jeszcze Nawrata Jana, Olszenkę Jana, Olszenkę Augustyna, Górnego Jana, Krzyszteckę Franciszka Juraszczyka Wincentego, Kota Jana, Cipa Ludwika, Cipa Romana, Stupnika Klemensa, Ryboka Alojzego, Ryboka Jana, żonę p. Muchy i wielu innych, których nazwisk już nie mogę sobie przypomnieć. Tych wszystkic odtransportowano do Katowic i przez całą drogę w nieludzki sposób wyzywano **i bito żyłami gumowymi z ołowianymi gałkami na końcu.**

Kiedy nas bili, wyzywano: Ihr seid nicht wert blos auf dem Galgen zu haengen polnische Hunde, polnische Schweine".

Karwat Teodor z Ligoty powiatu Rybnickiego zeznaje: „Dnia 18 sierpnia rano napadł Grenzschutz na Ligocką, Gotarowice, Boguszowice, Paruszowice, biorąc do niewoli każdego polaka. Zajętym wiązali ręce ponad głowę do drabiniastych wozów lub przywiązywali do koni i tak prowadzili do więzienia.

W drodze do więzienia i na miejscu Grenzschutz **bił wszystkich kolbami, pchał bagnetami, w nieludzki sposób raniąc po całem ciele".**

Ludwik Pisarek zeznaje: „W sobotę 16 sierpnia aresztował Grenzschutz w Łaziskach pow. Pszeński, Franciszka Kopca. Prowadziło go 8 żołnierzy. Był cały skrwawiony, ręce połamane i na Boga prosił o litość, żeby go zastrzelono, lecz powiedziano mu: „Verfluchter Pole, du bist keine Kugel wert".

W Mikułowie zajęli 19 Polaków dn. 18 sierpnia. Zaprowadzono ich do ogrodu, postawiono pod mur, **obnażywszy poprzednio z ubiorów, a następnie katowano ich rzemieniami gumowemi do krwi i omdlenia.** Który z nich wrócił do przytomności był bitym ponownie. W Tachach na polu w owsie leżał Polak ranny i Grenzschutz dobił go kolbami i tak pozostawił.

Konrad Markiton z Mikulczyc pow. Tarnogórki, zeznaje: „W ostatnich dniach mowa polska wystarczyła za pretekst do zaaresztowania. Pięciu schwytanych Polaków na Suchej Górce oddział z 11 pułku strzelców pędził do miasta Tarnowskich Gór i tam wśród wielkich owacji ludności niemieckiej oprowadzał po mieście, strasznie uderzając lancami po całem ciele i twarzy. Jednemu rozbito nos, drugi z jeńców, zupełnie wycieńczony i zbity do krwi, upadł. Żołdak pruski kopnął go nogą i biedak skonał na miejscu. Pozostałych czterech na pół żywych zawlekli do koszar Los ich nieznany.

Wszystkie protokoły opatrzone są własnoręcznymi podpisami i dopiskiem: „Powyższe zeznania jestem gotowy każdej chwili poprzeć przysięgą".

Nadto donoszą nam z Pszowa powiatu Rybnickiego: Rozstrzelano tu 3-ch Polaków: Pytkę i dwóch braci Włoczków. Prócz tego zastrzelono jedną kobietę, matkę licznej rodziny, której najmłodsze dziecie liczy dopiero 4 tygodnie. Wielu aresztowano i bito bez pardonu.

Parlament francuski.

Lyon, 24 sierpnia (PAT). — Radjo warsz. Izba francuska rozpocznie obrady we wtorek, t. j. 26 sierpnia. Zaraz na pierwszym posiedzeniu zostaną podjęte rozprawy nad traktatem pokojowym.

Przeprowadzenie żeglugi na Dunaju.

Paryż, 23 sierpnia (PAT). — Radjo warsz. Admirał Throubridge i koledzy z Ameryki i Włoch, członkowie międzynarodowej komisji dunajowej osiągnęli przeprowadzenie żeglugi na Dunaju, począwszy od Ratyzbone aż do Czarnego Morza.

Dunaj jest obecnie zupełnie oczyszczony z min. W miejsce, gdzie była rozsiana wielka ilość min, otwarto kanał długości 135 métrów (pomiędzy Preszburgiem a Bazyas). Komisja przeznaczona do kontrolowania żeglugi na Dunaju, zmusiła Rumunję do zaprowadzenia komunikacji rzecznej pomiędzy Budapesztem a Preszburgiem w celu wysłania 50 ton cukru do Belgradu. Komunikacja na Dunaju polepszy wzajemne stosunki krajów pobrzeżnych.

Wygłodzić Polaków!

Podziemna robota zach. Ukraińców.

Tajna spółka handlowa w Stanisławowie. Oficerowie ukrainscy wykupują zboże.

Lwów, 23 sierpnia. Z całkiem pewnego źródła otrzymaliśmy informacje o wielkiej akcji zach. Ukraińców, zdążającej do wygłodzenia ludności polskiej w Galicji wschodniej.

Tajni emisarjusze.

Od jakiegoś czasu kręcą się po wsiach jacyś tajni emisarjusze i zakazują ludności ruskiej sprzedawać zboże polakom, bo w ten sposób pomagają wrogom do zgniecenia ukraińców.

Spółka handlowa w Stanisławowie.

Emisarjusze ci, są to przeważnie byli oficerowie armji ukraińskiej.

Zapowiadają oni chłopom, że w Stanisławowie istnieje jakaś ukraińska spółka handlowa, która zakupi od nich zbędne zboże i inne produkta, a za żyto i pszenice zapłaci po 750 kor. za 100 kg.

Akcja ta prowadzona, jak nam donoszą z wielką energią, może mieć bardzo doniosłe znaczenie i widocznie zyskuje powodzenie, gdyż w niektórych powiatach, już obecnie nie wynoszą chłopi żadnych towarów na targi a na wsi nie można nic kupić.

Władze kompetentne powinny zbadać dokładnie tę robotę podziemną ukraińców i sparaliżować ją póki jest czas.

Odszkodowania.

Lyon, 23 sierpnia (PAT). Radjo warsz. Rząd niemiecki zaproponował konferencji pokojowej dostarczanie jej wszystkich będących w jego ręku dokumentów tyczących się szkód, wyrządzonych w krajach którymi przechodziły wojska niemieckie. Komisja odszkodowań propozycję tą przyjęła. Niemcy dostarczą wszelkich koniecznych danych, lecz nie zostaną dopuszczone do dyskusji nad wysokością odszkodowania, jakie będą musiały zapłacić. Jeden z paragr. traktatu pokojowego przewiduje bowiem, że Niemcy będą upoważnione do złożenia swych spostrzeżeń, nie będą jednak mogły w żadnym razie wpływać na decyzję.

Pogrzeb bohaterów francuskich.

Na zaproszenie szefa misji francuskiej pułkownika de Renty i prezydjum miasta do wzięcia udziału w oddaniu ostatniej posługi poległym na naszej ziemi żołnierzom francuskim Lwów odpowiedział całem sercem. Kościół OO. Jezuitów nie mógł pomieścić uczestników nabożeństwa a w pochodzie pogrzebowym wzięły udział tłumy publiczności.

Na środku świątyni ustawiono wysoki katafalk z 3 trumnami bohaterów, którzy polegli z końcem czerwca przy rozpoczęciu drugiej naszej kontrofenzywy, a obecnie zwłoki ich zostały ekshumowane w celu pogrzebania ich na cmentarzu obrońców Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej. Nazwiska poległych: por. Rodat, kapr., Boud trzecie nieznane.

Trumny przystrojono zielenią, wieńcami i chorągiewkami francuskiemi polskiemi. W około trumien stała uzbrojona i w stalowych hełmach straż honorowa Hallerczyków. W kościele obecni byli przedstawiciele misji koalicyjnej pułk. de Renty major franc. Medina, major angielski Paris i kapitan włoski Monelli. Dowódzca VI dywizji hallerowskiej gen. de Champeaux i szef sztabu major Finat w otoczeniu oficerów francuskich i polskich.

Z polskiej generalicji gen. Nowotny, zastępca dowódcy DOG., generał-audytor Albinowski, komendant miasta pułk. Linde i wielu innych. Z władz cywilnych przybyli: delegat generalny dr. Gałecki, marszałek kraju Niezabitowski, prez. miasta Neumann i inni. Z komitetu obrony narodowej prezes Tadeusz Cieński i X. inf. Zajchowski Dziekan wojskowy X. Panaś, odprawił żałobną mszę św., podczas której przygrywała muzyka wojskowa śpiewał chór wojskowy.

Po mszy św. X. Panaś wygłosił kazanie okolicznościowe, tłumaczywszy je także na język francuski. W kazaniu podniósł przyjaźń polsko-francuską.

Po kazaniu odprawił X. biskup Twardowski w otoczeniu kleru żałobne „requiem" przy katafalku. Przy wyniesieniu trumien z kościoła chór odśpiewał „beati mortui", a asysta wojskowa, złożona z dwuch kompanji hallerowskich i jednej kompanji załogi lwowskiej, prezentowała broń.

Pochód pogrzebowy.

Przed wozami pogrzeb. postępowały dwie kompanje hallerowskie, szereg deputacji wojsk. z wieńcami od misji koalicyjnych, od komendy VI dywizji hallerowskiej, od dowództwa grupy gen. Iwaszkiewicza, komendy DOG., komendy miasta, Zarządu miasta itd. Z boku szły liczne zastępy duchowieństwa i zakonnic. Za wozami postępowali oficerowie misji, dowództwo VI dywizji, oficerowie polscy, przedstawiciele władz i bardzo liczna publiczność. Zamykała pochód kompanja załogi lwowskiej. W czasie pochodu grały marsze żałobne dwie orkiestry wojskowe. Prowadził pogrzeb X. biskup Twardowski w otoczeniu kleru.

W bramie cmentarza łyczakowskiego wzięli nasi żołnierze trumny i zanieśli na barkach na miejsce wiecznego spoczynku na wzgórku tuż obok cmentarza obrońców Lwowa, na którym widnieje tyle świeżych jeszcze, a tak nam drogich mogił. Stanie tam pomnik na pamiątkę polsko-francuskiego braterstwa broni.

Po odprawieniu modłów spuszczają przy śpiewie "Salve Regina" trumny do mogił. Kompanja honorowa daje trzy salwy pożegnalne. Muzyka g a hymny francuski i polski.

Nad mogiłami *przemówił pułkownik de Renty* w te słowa:

Zgromadziliscie się licznie, aby odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku naszych rodaków, którzy padli chwalebnie na ziemi polskiej. Władze cywilne władze wojskowe i kościelne, reprezentanci municypalności, ludność Lwowa, wiedząc co to jest energja i ofiarność, wszyscy pragnęliście zaświadczyć nam waszą sympatję. Przynieśliście kwiaty i wieńce, z kadzidłem waszej katedry złączyliśnie swe modlitwy do Przedwiecznego za tych którzy padli za wolność. Patrzyliście jednak jeszcze dalej i wyżej. Pragnęliście po przez mogiły naszych poległych kolegów uczcić całą Francję i złożyć pobożny hołd Tej, która od wieków broniła sprawiedliwości i wolności.

Oto dlaczego w imieniu Francuzów w Polsce, w imieniu Francuzów we Francji, mówię wam wszystkim — dzięki!

Zwracając się ku otwartym mogiłom pułkownik de Renty mówił dalej:

Zanim ziemia polska przyjmie Wasze chwałą okryte zwłoki, chcę moi drodzy towarzysze zwrócić się ku Wam z kilku słowami ostatniego pożegnania. Byliście prawymi potomkami naszych wielkich przodków, którzy przebiegli świat, wznosząc wysoko pochodnię wolności. Jak i oni, kiedy naszej pięknej Francji groziła najstraszniejsza niewola, poświęciliście całą swoją energię, wszystką krew i wszystek zapał swej młodości w świętej obronie naszej ziemi, a czyniliście to przez przeszło cztery lata z niestrudzoną odwagą. W tej olbrzymiej walce czerpaliście wolę zwycięženia za wolność ludów.

Kiedy zaś naród polski, jęczący w ucisku bezprzykładnym w dziejach, szukał pomocy u synów Francji, pospieszyliście, aby potargać kajdany nieszczęśliwego ludu, cierpiącego od 150 lat w nienawistnem jarzmie. Głośno oświadczyliście wobec całego świata: oto jesteśmy potomkami tych bohaterów, którzy nieraz już bruzdami wolności i sprawiedliwości zorali całą ziemię.

I kiedy we Francji pokonany wróg wyciągał błagalnie ręcę, kiedyście mogli zażyć zasłużonego spoczynku po ciężkich bojach, radośnie pospieszyliście na pomoc Polsce, szarpanej przez sprzymierzeńców tych, których zwyciężyliśmy nad brzegami Renu. Zginęliście śmiercią bohaterów na ziemi polskiej, możecie być dumni z tego jak dumni jesteśmy wszyscy my, Francuzi. Z krwi Waszej szczodrze przelanej dojrzewają plony wolności i sprawiedliwości. Niechaj dusze Wasze spoczywają w spokoju tam, dokąd Bóg walecznych skierowywuje duchy poległych za słuszną sprawę. Ciała Wasze niech spoczywają w tej ziemi gościnnej, która nie zapomni nigdy Waszej ofiary i gdzie odgłosy polskiego hymnu narodowego i naszej porywającej Marsyljanki będą Was kołysać do snu wiecznego.

Spijcie w spokoju, moi bracia orężni, sławni synowie nieśmiertelnej Francji.

Żegnajcie!

Imieniem Polskiego Dowództwa przemówił gen. Nowotny, składając hołd od polskich towarzyszy broni poległym bohaterom francuskim.

Po odśpiewaniu przez publiczność „Roty" rozszedł się liczny orszak pogrzebowy do domów, a tam zostały mogiły i krzyż na świadectwo krwią stwierdzonej przyjaźni francuskiej. Podobne świadectwa znajdują się na polach Francji, gdzie spoczęli bohaterzy nasi.

Cześć pamięci Jednych i Drugich.

Przegląd prasy.

Dzwon na trwogę.

Kurjer Warsz. pisze:

Krwawa łuna zapłonęła na widnokręgu i rozlega się echo dzwonu na trwogę.

Aby ugasić ten pożar, potrzeba, aby całe społeczeństwo polskie pośpieszyło na ratunek.

Bo pożar nietylko ogarnia Górny Śląsk, gdzie toczy się nierówna walka brutalnego żołdaka niemieckiego z bezbronnym ludem polskim, ale nieszczęście rozszerza się na terytorjum b. Królestwa, wskutek napływu ściganej przez sforę barbarzyńców ludności śląskiej, chroniącej się do Sosnowca i okolicy.

Nadchodzą ztamtąd alarmujące telegramy, wzywające pomocy natychmiastowej.

Sosnowiec jest przepełniony uchodźcami. Kilkanaście tysięcy ludzi przybyło ze Śląska: starcy, kobiety i dzieci. Wszystko to głodne, wyniszczone, obdarte, przerażone!....

Musimy te nieszczęśliwe ofiary nakarmić, przyodziać i wziąć pod swą opiekę.

Warszawa musi spełnić swój obowiązek godnie, jak na stolicę Polski przystało.

I to odrazu, szybko, bez namysłu.

Już dziś płynąć powinny ofiary obfite ze wszystkich stron.

I to ofiary nie tylko w pieniądzach: trzeba zbierać ubranie żywność w różnych punktach miasta.

Zarząd miasta musi ująć w swe ręce główny kierunek tej akcji ratunkowej.

Wszystkie instytucje społeczne na swoją rękę powinny rozpocząć działalność najenergiczniejszą.

Spodziewamy się, że ten nasz „Dzwon na trwogę“ bić będzie nie w próżni tylko, ale że znajdzie odgłos w piersi każdego obywatela, w sercu każdego polaka.

Wszyscy są wezwani na ratunek Śląska!

—:—

Polskie Towarzystwo pomocy ofiarom wojny nadsyła nam do ogłoszenia następującą odezwę:

P o l a c y!

Prastara dzielnica śląska — dziedzictwo i siedziba starszej linji Piastów w wieku XIV, ustąpiona z musu przez Kazimierza III Janowi Luksemburczykowi, przez sześć wieków potem czechizowana i niemczona, schwyciła za broń, by wywalczyć sobie połączenie z macierzą swą, Rzecząpospolitą Polską.

Polacy! Silną i twórczą — twórczą a świętą jest miłość, co wieki przetrwała, potężnym i bohaterskim szczep, co w złotym kielichu serca przez wieki całe przechował historję polskości.

Polacy! sześć wieków blizko matki ślązaczki kołysały dzieci tęskną pieśnią o Polsce, sześć wieków blizko szło pokolenie za pokoleniem w grób — nie mogąc marzyć o urzeczywistnieniu najdroższego snu ducha, o złączeniu się z tą, która była najdroższą panią ich myśli, a której na imię Polska.

Gdy z zawieruchy dziejowej, przez ofiarną krew męczenników, przez modły sny i tęsknoty ubiegłych pokoleń, podniosła się zmartwychwstała i wstąpiła w świat żywych ojczyzna nasza, szczep śląski zrozumiał, iż nadeszła chwila przez wieki śniona, stanąć w przededniu cudu — cudu urzeczywistnienia upragnionego.

Prowokacja i bestjalstwo niemieckie, wzmożone do najwyższych granic, nie dały mu doczekać dnia wyrażenia swej woli —kunktatorstwo i niezdecydowanie rady najwyższej odebrało spokój i pewność lepszego jutra — i oto dzielnica śląska, dziedzictwo i siedziba Piastów, chwyciła za broń, aby krwią okupić, a śmiercią setek przybliżyć spełnienie najczulszych swych pragnień.

Bohaterski pęd Śląska nie może się rozbić o ścianę obojętności naszej — nie wolno nam zhańbić się zmarnowaniem— p o k ł a d a n e j w n a s u f n o ś c i oddanego nam ukochania — wzywamy więc was do pomocy, do ofiar na rzecz Śląska.

Wróg nie żałuje wysiłków i złota — nie poskąpmy ich i my — nie dopuśćmy do upadku twierdzy polskości na zachodzie, nie zmarnujemy po raz drugi wiecznie żywego wskazania Piastów!

Niema Polski bez Śląska—niema Śląska bez Polski!

Potrzeby są wielkie, trzeba ratować męczenników sprawy polskiej, odziać i nakarmić ich rodziny — zabezpieczyć byt sierot i kalek.

Ofiary przyjmuje Tow. pomocy ofiarom wojny (Szpitalna 6 m. 6) od 12 — 2 i od 4—6.

Polskie Towarzystwo pomocy ofiarom wojny.

Prezes Alfons Parczewski.

Nota do rządu litewskiego.

Jak donosi L. B. I. „Lietuva“ podaje tekst noty ustnej, wręczonej na piśmie prezesowi ministrów, p. M. Sleżeviciusowi przez delegatów rządu polskiego w imieniu tegoż:

„Na wspólnym zebraniu z przedstawicielami rządu Litwy w Kownie d. 5 sierpnia 1919 r. przedstawiciel rządu Polski p. Wasilewski zgłosił umotywaną rezolucję: Rząd polski nie ma żadnych zamiarów do zamachu na ziemię Litwy. Biorąc za zasadę punkt demokratycznego ogólne uznanego samookreślenia narodów i idąc w myśl odezwy Naczelnego wodza z dn. 22 kwietnia 1919 r., w której zaręczono spełnienie pragnień tej części Litwy oswobodzonej z najazdu bolszewickiego przez wojska polskie, rząd polski przez swych delegatów proponuje:

Na terytorjum tej części Litwy, która zajęta jest przez wojsko polskie, a także na obszarze rządzonym przez rząd Litwy, winny być zorganizowane wybory jednakowo na jak najdemokratyczniejszych zasadach. Oba tym sposobem wybrane przedstawicielstwa zjadą się w Wilnie i wspólnie uchwalą wszystkie kwestje, tak zorganizowania politycznego, jak i stosunków z sąsiedniemi krajami a przez nich reprezentowanem terytorjum Litwy.

Ażeby te wybory były bez obcego nacisku pełnym wyrazem woli ludności, w tym obszarze, który oswobodziły od bolszewików wojska polskie, zorganizuje ich nie władza cywilna, utworzona przez polskie władze wojskowe, lecz samorządy, wybory do których obecnie są przygotowywane. Dla sprawdzenia kontroli wyborów w każdej z obu części kraju obie strony mogłyby wyznaczyć komisarzy. Przyjęcie tych warunków usunęłoby przyczynę obecnych nieporozumień i kłótni i stworzyłby podstawę dla wspólnej walki z przeciwnikiem, który zagraża zarówno Litwie jak i Polsce.

Z niemieckiego Malborka.

Z oburzeniem donoszą gazety niemieckie: na ostatnim targu Malborgu żądały gospodynie niemieckie od pewnego handlarza wiśni: handlarz nie sprzedał, albowiem „nie sprzedaje po niemiecku mówiącym“.

Ze Stolicy.

Przybycie misji norweskiej.

Wczoraj pociągiem porannym przybyła do Warszawy misja norweska w składzie następującym:

P. Samuel Eyde dyrektor generalny i prezes delegacji, p. S. E. Dahl, dyrektor norweskiego banku centralnego i przedstawiciel ministerjum spraw zagranicznych, p. Th. Wange, konsul, p. Th. Christensen, sekretarz, p. Rol Olsen, przemysłowiec, p. Thor Thoresen, armator oraz p. Volkmar dyrektor banku. Misję spotkali na dworcu Wiedeńskim wice-konsul norweski w Warszawie p. Okrzyński, z ramienia ministerjum spraw zagranicznych naczelnik wydziału ekonomiczno-handlowego p. Szczepański oraz od wydziału prezydjalnego p. Wł. de Bondy i z ramienia ministerjum przemysłu i hanlu p. Piekarski. Misja zamieszkała czasowo w „Bristolu“ w przygotowanych dla niej apartamentach.

Thugutt bez „thuguciąt“.

Wobec słabego zainteresowania się osobą eks-ministra p. Thugutta, który wsławił się jednym heroicznym czynem — oskalpowaniem Orła Białego z korony — p. Thugutt zwierza się obecnie prd wysłańcami żargonówek. W rozmowie z redaktorem nowojorskiej żargonówki, p. Kahanem, prowadzonej w języku rosyjskim, p. Thugutt miał się tak wyrazić o swych niedawnych towarzyszach:

„Poszli oni na prawo, stali się konserwatywniejszymi odemnie“. „Czuję się teraz jak generał, który pozostał bez armji“.

Cytujemy to z żargonówek warszawskich. Analogja p. Thugutta z „generałem wykazuje, że nie wyleczył się on jeszcze z megalomanji.

Robotnicy Magistratu Warszawskiego naradzają się u żydów.

Wczoraj wieczorem policja otoczyła gmach żydowskiego Tow. pracowników handlowych przy ul. Zielnej № 25, gdzie odbywało się tłumnie jakieś zebranie bez zapowiedzi. Stwierdzono wreszcie, że odbywa się tam zebranie robotników miejskich... chrześcijan. Po porozumieniu się organów z władzami wyższemi pozwolono na dokończenie obrad robotników polskich w tak miłym i przytulnym a i odpowiednim lokalu.

Instalacja nowego ministra.

W dniu wczorajszym urzędnicy ministerjum przemysłu i handlu przedstawieni byli nowemu ministrowi p. Szczeniowskiemu. Pan minister zaznaczył, że kierownictwo ministerjum przyjął tylko z pobudek obowiązku względem Ojczyzny, jako wyznawca jedynego na dziś „stronnictwa“: „usilnej i uczciwej pracy“. Aby zrealizowało się marzenie sprawiedliwego rozdziału trzeba przedtem stworzyć i podnieść produkcyjność kraju. Ochraniając przemysł rodzimy odpowiedniemi cłami winniśmy zdążać do wolnego handlu. Opinja publiczna wytyka urzędnikom państwowym wiele wad i braków; rzeczą naszą czynem i pracą pojęcia te przekształcić na nasze dobro.

W imieniu urzędników odpowiadał wiceminister dr. Strasburger, wyrażając przekonanie, że dzięki gorliwości i sumienności pracowników pod nowym sterem tarcia i usterki nieuniknione, jeżeli się zważy krótki i nienormalny okres organizacji ministerjum, będą usunięte.

Podpisujcie pożyczkę Państwową.

Wywiad z gen. Jadwinem.

Współpracownik naszego pisma odbył z gen. Jadwinem i maj. Otto wywiad o misji senatora Morgentana.

Oto rezultat:

Podług listu sekretarza stanu Lansinga do gen. Jadwina, z dnia 3 lipca, misji sen. Morgentaua wysłana została na specjalne żądanie rządu polskiego i Paderewskiego, dla zasięgnięcia informacji na miejscu i *ustalenia prawdy o wiadomościach nadchodzących do Ameryki z naszego kraju.*

Rząd amerykański pragnie, aby przeprowadzono ścisłe studja nad wszystkiemi przyczynkami, dotyczącemi stosunku pomiędzy ludnością żydowską a nieżydowską w Polsce:

Te studja mają dać ścisły pogląd o *rzekomych pogromach, masakrach i innych ekscesach a tak samo o bojkocie ekonomicznym i wogóle metodach postępowania, skierowanych przeciwko rasie żydowskiej“.*

Ustalenie prawdy o tych rzeczach, znalezienie przyczyny i środków zmierzających do uleczenia stosunków jest zadaniem misji.

Gen. Jadwin ze swej strony zasięgał informacji o stosunkach miejscowych zapytywał czy istnieje obecnie bojkot żydów.

Na zapytanie, jaki misja wyrobiła sobie pogląd na właściwy stan rzeczy, gen. Jadwin odparł, iż materjał nie jest jeszcze zestawiony, jednakże pogląd swój wypowiedział w prasie w Mińsku o zajściach w tem mieście.

Na zwróconą uwagę, iż misja informowana jest nader jednostronnie, przez całe społeczeństwo i prasę żydowską, natomiast pominięte zostały czynniki miarodajne społeczeństwa polskiego, że nie badane są przyczyny antysemityzmu, że żydzi alarmują prasę amerykańską fałszami o „masakrach“ żydów w polskim kraju, a sami wyodrębniaja się, bojkotując tych obywateli żynów, którzy narażają się sjonistom swą działalnością asymilacyjną, obecny także maj. Otto, oznajmił, iż chętnie skorzystałby z informacji społeczeństwa polskiego i w tym celu nawot pozostaje w Łodzi jeszcze przez dwa dni, t. j. w niedzielę i poniedziałek dla zapoznania się z przejawami żydowskiej klasy ludności o charakterze ujemnym dla społeczeństwa i państwowości polskiej.

Gen. Jadwin obrazowo streścił swój pogląd na rozwiązanie kwestji żydowskiej w Polsce. Jeżeli na jednej ziemi żyje 25 miljonów Polaków i 4 miljony żydów, to najgorętszem pragnieniem jego jest, aby z nich uczynić 29 miljonów zgodnych obywateli Polski, bo jeśli na 4 miljony żydów zajmie się walką drugie 4 miljony nieżydów, to pozostanie dla obowiązków obywatelskich zaledwie 21 miljonów mieszkańców.

Członkowie misji wyrazili zdziwienie na zakomunikowane im fakty walki sjonistów i nacjonalistów żyd. z asymilatorami żydami, dochodzącej do fanatycznej nienawiści do „renegatów“ żydów i czynnych ekscesów, jak np. pobicia jednego asymilatora przez swych współplemieńców.

Tyle z wywiadu.

Wynosi się wrażenie, iż informowanie misji przez żydowskich dziennikarzy odbywa się podług tych samych metod, podług których informowana była prasa amerykańska o Polsce, jako o kraju maszakrów i pogromów.

Asymilatorzy i żydzi—polacy mieliby wdzięczne pole do pracy i przysłużyliby się sprawie żydowskiej, gdyby chcieli informować, misje amerykańskie o rzeczywiście zoologicznej nienawiści żydów do wszystkiego co polskie wywołującej w społeczeństwie polskiem niechęć do żydów jeśli szczerze pragną porozumienia i zgodnego współżycia z nami, prostowanie oszerstwa i fałszów prasy nacjonalistycznej żydowskiej, kładłaby kamień węgielny pod to współżycie.

„Po czynach waszych was poznają“.

E. K.

Amerykanie... przyjadą.

(Dokończenie).

Zaprzęgniemy do roboty maszyny, produkcję podniesiemy, lecz przedewszystkiem podniesiemy konsumcję. Polska potrzebuje komunikacji. Dzisiaj Amerykę można wszerz przejechać nie tylko koleją, ale i strytkarą, tramwajem, jak się to mówi po tutejszemu, no więc trzeba, ażeby było tak za kilka lat w Polsce, bo jest i węższa i gęściej zaludniona... Kapitały będą...

— Obce kapitały! Ten napływ obcych kapitałów do nas, które zagarną...

— Zaprzęgną przedewszystkiem tłumy obdarte, co po waszych jardach, czyli skwerach, wysiadują od rana do nocy, a potem przyczynią bogactwa. Ile to pieniędzy w gotówce wywożono co rok do Ameryki? A nasze bojsy nie wysyłali to po dwieście miljonów koron do jednej Galicji? I kto się bogaci, Ameryka, czy Galicja? A zapomnieliście, jakto nasze chłopaki witają się na ulicy? Tutaj, choćby w Warszawie, jak się dwu spotka, to sobie mówią: „jak się masz“. A w Ameryce na przywitanie mówią: „masz dobry dziab“. Bo jak kto ma dobry dziab, jak ma dobrą robotę, to ma chałupę z centralnem ogrzewaniem, ma w domu i ciepło i widno i przestronno, dzieciaków posyła do szkoły, babę swoją prowadzi do muwing pikur, czyli wasze „kino“, a jak mu się zechce, to idzie sobie do barberszapu, aby mu zrobili mankiur... A tutaj manikiur, to aby po ministerjach dla samych urzędników.

— Ale, to przecież odległe obrazy przyszłości, na lata kalkulowane horoskopy wysiłków pokoleń... a tymczasem zamęt, groza bolszewicka, komunistyczne plany, ruina powojenna... czasu, czasu trzeba...

— Woli i energji. Czytajcie no historję amerykańskich miast, amerykańskiego przemysłu, budownictwa, karczowania puszczy. Kto to wszystko zbudował, kto na to łożył? Rząd? Państwo? Władze? Nie wywołujcie wilka z lasu, Chłopaków trzeba i nie gapiów, nie głupców, których całkowity rozum polega na wyżebraniu bezroboczej jałmużny. Nasz chłopak żyje sobie po pańsku, on za nikim się nie ogląda. Kosztuje, niech kosztuje, on ma na to. Lubi się zabawić i ma na zabawę, na ubranie, na porządne życie, bo nie tylko szanuje swój dobry dziab, ale umie pracować. A im większe pustkowie, im więcej jest do roboty, tem mu lepiej, bo bo to już nie sam dziab, ale i cały byznes. Gut baj, druhu, przyjedziemy! Wszystko powiem im dokładnie. Gromada przyjedzie, bo Ameryka nam prawdziwa i nasza własna w Polsce wyrosła...

Wacław Gąsiorowski.

Co słychać nowego?

Uchwały w sprawie Śląska.

1) Zarząd koła łódzkiego pracowników poczty, telegrafu i telefonów przesłał do marszałka sejmu, naczelnika państwa, prezesa ministrów, ambasady francuskiej, angielskiej, amerykańskiej i swojego centralnego związku depeszę, w której protestuje przeciw gwałtom pruskim na Śląsku i domaga się przedsięwzięcia przez władze akcji przeciwdziałającej.

Jednocześnie przedsięwzięto odpowiednią akcję zapomogową na rzecz walczących Ślązaków.

2. Pracownicy tramwajowi w dn. 28 b. m. powzięli również uchwały, w których wyrażają cześć i solidarność ślązakom żądając równocześnie zbrojnej interwencji rządu polskiego i rekwizycji majątków niemieckich na nagrodzenie krzywd ludowi śląskiemu.

Na walkę z przemocą przesyłają ślązakom część swoich zarobków.

Górnoślązacy w Łodzi.

(k) Wczoraj przybyli do Łodzi i byli przyjmowani w magistracie uchodźcy górnoślązacy, Michalski, Szuda i Łatling. Relacje ich o zajściach śląskich wstrząsają grozą.

O wyrąb lasów okolicznych.

(k) Wskutek braku węgla i sytuacji zagrażającej katastrofą opałową, magistrat m. Łodzi zwrócił się do min. rolnictwa ze staraniem o uzyskanie zezwolenia na dodatkowy wyrąb lasów okolicznych na opał.

Uchodźcy Górnośląscy w Łodzi.

Komisarz Państwowego Urzędu do spraw uchodźców otrzymał wczoraj telegraficzne zawiadomienie o mającym wkrótce nastąpić przybyciu do Łodzi większej partji uchodźców z Śląska Gornego. Sosnowiec i miasta pograniczne są przepełnione zbiegami przed brutalnymi represjami ze strony Prusaków, że zachodzi konieczność czasowego rozlokowania uchodźców po całym kraju.

Równocześnie wezwano p. Chwalbińskiego do rozwinięcia akcji społecznej dla rozlokowania po mieście przybywających uchodźców.

W związku z powyższym odbywa się dzisiaj o godz. 3 i pół w lokalu handlowców Piotrkowska 108, zebranie przedstawicieli instytucji i związków zainicjowane przez Magistrat i obie Rady Opiekuńcze.

U rzeźników.

(c) Wczoraj, w domu zgromadzenia rzeźników przy ul. Milsza odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków cechu pod przewodnictwem starszego cechu Włodarskiego i podstarszego Mantaja.

Przedmiotem obrad było zorganizowanie dostawy mięsa dla wojsk okręgu łódzkiego.

Zebrani uchwalili zawrzeć z władzą wojskową umowę na bezpośrednią dostawę mięsa dla wojsk, tworząc konsorcjum do którego każdy członek wnosi pewną sumę pieniędzy.

Nowy Dowódca Okręgu Generalnego Łódzkiego.

(—) W tych dniach przybył do Łodzi i objął urzędowanie, dekretem Naczelnego Wodza mianowany dowódcą Okręgu Generalnego Łódzkiego generał Bolesław Kajetan Olszewski, Nazwisko generała Olszewskiego nie jest obce, nietylko byłym wojskowym z armji rosyjskiej, ale i tym wszystkim, którzy się interesowali polskim ruchem militarnym oraz tworzeniem się formacji polskiej w ciągu wojny europejskiej.

Generał Olszewski pochodzi z ziemi Łomżyńskiej, gimnazjum ukończył w Suwałkach, a szkołę wojskową w Warszawie, gdzie też rozpoczął służbę wojskową. W roku 1899 za polskość swą został zesłany przez Hurkę nad Wołgę do Samary i odtąd już przebywał w Rosji, aż do wybuchu wojny europejskiej. W roku 1914 mianowany generałem kilkakrotnie odznaczył się w bitwach z Austryjakami a w roku 1917 był ranny i ciężko kontuzjowany.

Jako dowódca pierwszej Brygady Strzelców Polskich, sformowanej z Polaków, służących w armji rosyjskiej, generał Olszewski utrwalił w pamięci swych podkomendnych imię prawego Polaka i żołnierza. Po powrocie do kraju był obok gen. Rozwadowskiego pierwszym generałem polskim, który stanął do szeregu, aby organizować armię polską w nowych warunkach bytu państwowego. Na stanowisku D-cy Okręgu Generalnego w Kielcach gen. Olszewski okazał duży talent organizacyjny, poparty fachową wiedzą i niestrudzoną pracowitością.

Posiedzenia Rady Miejskiej.

27 i 28 (I sesji) posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się się we wtorek, dnia 26-go i w środę, dnia 27-go sierpnia b. r. o godzinie 6-ej pp. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Sredniej 14.

Na porządku dziennym:

1) Komunikaty. Odpowiedź Magistratu na interpelację w sprawie przejęcia przez miasto Szkoły Niemieckiej przy ul. Kilińskiego Nr. 103. 3) Wnioski. 4) Referaty.

Obchód jubileuszowy.

Zarząd Tow. Warszawskich Cykl. w Łodzi prosi o przybycie wszystkich członków do lokalu własnego przy ul. Piotrkowskiej 174, dziś we wtorek dn. 26 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz punktualnie w sprawie obchodu jubileuszu 30 lecia.

Z Łódzk. Okr. R. O.

(c) W czwartek d. 4 września r. b. o godz. 12 w południe odbędzie się ogólne zebranie delegatów Rad Opiekuńczych miejscowych okręgu łódzkiego.

Z Uniwersytetu Lubelskiego.

(r) Sekretarjat Uniwersytetu Lubelskiego podaje poda'e do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na wszystkie Wydziały Uniwersytetu, t. j.: 1) teologiczny, 2) prawa kanonicznego i nauk moralnych, 3) prawa i nauk społeczno-ekonomicz i 4) nauk humanistycznych (filozofja, historja literatura), rozpocznie się 1 września r. b. Inauguracja nowego roku akademickiego odbędzie się 5 października, wykłady rozpoczną się 6 października.

Ciągłe fałszowanie produktów.

(r) Drogą badań dokonanych w Państwowym Zakładzie Badawczym w Łodzi stwierdzono coraz częściej, że handlarze mleka, w celu powstrzymania jego kwaśnienia, dodają doń formalinę, w cukierkach zaś wykryta obecność kwasu szczawiowego.

Ostrzegamy, jeszcze raz, że zarówno formalina, jak i kwas szczawiowy są dla zdrowia szkodliwe, należy przeto być ostrożnym przy nabywaniu ze źródeł niepewnych mleka i cukierków kwaskowatych.

Pod adresem sprzedawców owoców.

(r) Wobec tego, że w mieście panuje epidemja krwawej biegunki, tyfusu brzusznego i innych chorób przewodu pokarmowego, sprzedaż niedojrzałych owoców jest niedopuszczalna.

Owoce sprzedawcom będą konfiskowane przez odpowiednie organy sanitarno-policyjne.

Sprzedawcy zaś pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Z Seminarjum Nauczycielskiego.

(c) Wczoraj rozpoczęły się egzaminy wstępne do miejskiego seminarjum nauczycielskiego. Napływ kandydatów liczny. Seminarjum — jak wiadomo — będzie dostępne tylko dla mężczyzn. Kurs koedukacyjny istnieje tylko czasowo i wygaśnie z chwilą wypuszczenia z uczelni — z maturami — obecnie kończących kurs seminarzystek.

Pomiędzy nowowstępującymi, znaczny procent stanowią dzieci wsi.

Pobyt ambasadora Morgentaua.

(k) W dniu wczorajszym przewodniczący misji angielskiej, b. ambasador Morgentau przyjmował szereg przedstawicieli żydowskich sjonistycznych, nacjonalistycznych, zawodowych i kulturalnych stowarzyszeń. Oddał również wiele wizyt, przyczem tłumy ludności żydowskiej stały godzinami na ulicach, przyglądając się samochodowi i czyniąc owacje Morgentauowi.

Przed mieszkaniem posła Rosenblatta przy ul. Piotrkowskiej nr. 35, podczas wizyty Morgentaua tłumy żydów tamowały ruch uliczny. Ambasador zabawi w Łodzi jeszcze dziś.

U inwalidów.

(c) Wczoraj w sali Geyera odbyło się ogólne zebranie związku inwalidów wojennych w celu wyborów nowego zarządu. Przewodniczył Jackowski. Sprawozdanie referował prezes zarządu Freiman, poczem zebrani wyrazili zarządowi votum nieufności, zarząd ustąpił i przez tajne głosowanie wybrano: do zarządu Kopczyka, Lichocinskiego, Kaczmarka Wojciechowskiego, Gralczaka, Grynsztaina, Błażejewskiego, Iwanowa, Chmielewskiego, Chmurskiego, Krausego i Kinstlera.

Dnia 22 b. m. zmarł nagle nasz najukochańszy mąż i ojciec

†

ś. p.

Leopold Hübner

nauczyciel miejski

przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej nr. 91 na stary cmentarz katolicki odbędzie się we wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 4-ej po południu.

Na smutny, ten obrządek zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych zmarłego pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA I DZIECI.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

— Dziś we wtorek, dnia 26 b. m. teatr daj specjalne przedstawienie dla żołnierzy po cenach najniższych od 40 fen. do 6 mk. Odegraną będzie piękna baśń dramatyczna L. Rydla p. t. „Zaczarowane koło" z pp. Dunin-Rychłowską, Szreniawą, Żbikowską, Bogusławskim, Pilarskim, Puchalskim, Rychłowskim, Tatarkiewiczem, Wrońskim i Urbańskim w głównych rolach.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim J. Leśniewskiego „Ksiądz Marek" — wspaniałe dzieło, J. Słowackiego.

W piatek "Król" świetna satyro-komedja, która zdobyła zupełny sukces artystyczny i kasowy.

Ostatnie wiadomości.

Ententa mobilizuje się przeciwko bolszewikom.

Nauen, 25-go sierpnia (PAT). Radjo pozn. „Vorwärts" omawiając sytuację w Rosji donosi, że ententa zgromadziła obecnie wszystkie siły, aby wszcząć ofenzywę przeciw bolszewikom. Ofenzywa rozpoczęła się ze wszystkich stron a zapoczątkowana została zaatakowaniem Kronstadtu przez flotę angielską. Finlandja nietylko, zdołała swe siły zebrać po porażce na Murmanie, ale nawet rozpoczęła ofenzywę i przełamała front rosyjski.

Na wschodzie wprawdzie Kołczak został odparty ale przeprowadza on na kwałt mobilizację przy pomocy amerygańskiej Położenie Lenina jest najgorsze. Denikin znajduje się niedaleko Moskwy. Położenie Lenina jest najgorsze. Denikin znajduje się niedaleko Moskwy. „Vorwärts" dochodzi do wniosku, że głównym powodem zbliżającej się śmierci bolszewizmu jest przedewszystkiem klęska gospodarcza i głód. Papież wystosował encyklikę skierowaną przeciw komunistycznemu i rowolucyjno socjalistycznemu ruchowi.

Nadużycia służbowe.

Piotrków, 24 sierpnia (K. P.) Na zarządzenie prokuratora wojkowego D.O.G. Kielce aresztowany został w Piotrkowie podporucznik Leonard Bardon, kierownik wojskowego Urzędu gospodarczego w Piotrkowie pod zarzutem malwersacji jakich dopuścił się na swem służbowem stanowisku. Przeprowadzona kontrola urzędu ksiąg wykazała poważne nadużycia z powodu których poniósł wielkie straty skarb państwa. Śledztwo drobiazgowe będzie dopiero mogło oznaczyć ich wysokość.

W związku z tą sprawą aresztowano również kilku podkomendnych Bardona. Przeprowadzona rewizja obciążyła i ich bardzo poważnie.

Dochodzenia w tej sprawie, która zatacza w Piotrkowie coraz szersze kręgi, prowadzi sędzia śledczy dr. Szajner kap. tamtejszego korpusu sądowego.

Charakterystycznem jest, że do sędziego śledczego zgłasza się coraz więcej osob, które dostarczają coraz to więcej materjału śledczego.

Pamiętniki Ludendorfa.

Francuskie pisma parę dni temu doniosły, że amerykańskie konsorcjum kupiło pamiętniki Ludendorfa, zapłaciwszy za nie półtora miljona.

Obecnie „Le Journal" podaje wyjątki z tych pamiętników. Stwierdza one między innemi, że Niemcy jeszcze w 1912 r. miały zamiar w razie wojny nie liczyć się z neutralnością Belgii.

Jeżeli położenie polityczne Europy się nie zmieni, — pisze Ludendorff, — będziemy musieli, z powodu centralnego położenia Niemiec prowadzić walkę na kilka frontów, z czego wynika, że musimy prowadzić defensywę na jednym froncie, ażeby przejść do ofensywy na drugim. Tym frontem może być tylko front francuski. Tutaj można osiągnąć szybko jakieś wyniki, wówczas, gdy niema możności obliczyć, kiedy nastąpi koniec wojny zaczepnej w Rosji. Aby mieć możność rozpoczęcia ofensywy w Francji, trzeba pogwałcić neutralność Belgji. W tym jedynie wypadku można zaatakować i rozbić francuską armię.

Tak pisał Ludendorff na kilka lat przed wojną.

Szkoła Koedukacyjna.

MARJI WESOŁEK

ul. Piotrkowska Nr. 84.

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przysposabia do szkół średnich. **Liczba dzieci ograniczona.** Przy szkole urządzony **Zakład freblowski z ogrodem** dla dzieci od lat 4 i **kursy pedagogiczno - freblowskie.** Zapisy, informacje od d. 27 b. m. codziennie od 10 do 12 i od 3 do 6 po południu.

Wyszedł z druku podręcznik

Uczelni Praktycznej Handlowości

Karola 8 **Pawła Kina** Karola 8

Nowa Stenografja Polska

na zasadach Gabelsbergera.

Do nabycia w księgarniach lub u autora.

Skrzynka do listów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o użyczenie swego poczytnego organu na następujące podziękowanie Komendy Miasta i Placu Łódź w imieniu Oficerskiego Komitetu Obchodowego Uroczystości 6-go sierpnia.

Dziękuję najserdeczniej tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, w szczególności, poza organizacjami społecznemi, które z własnej inicjatywy dopomogły wojsku do urządzenia tej uroczystości, przez dostarczenie sił i środków, należy się gorące podziękowanie dyrekcji Teatru Polskiego, za urządzenie bezpłatnego przedstawienia dla żołnierzy, jak artystkom i artystom sceny łódzkiej za ich artystyczną pracę.

Również gorące dzięki właścicielom tutejszych kinematografów „Corso", „Luna", „Grand-Kino", „Casino", „Odeon", „Arkadja", Optik-Parisien, za urządzenie bezpłatnych przedstawień dla żołnierzy.

Biłyk,

Kapitan i Komendant Miasta i Placu

Szanowny panie Redaktorze!

W numerze № 24 „Łodzianina" z dnia, 9-go b. m. zamieszczony został opis zajścia jakie miał mój syn w 8-ym Komisarjacie Policji Państwowej w Łodzi, niniejszym więc dla ścisłości pozwalam sobie wyjaśnić, że sprawcy wspomnianego zajścia zostali ukarani, a zatem z jednej strony sprawiedliwości stało się zadość, z drugiej zaś strony konkretny fakt, że Naczelnik Policji w Łodzi podobnych wykroczeń nie toleruje.

Jednocześnie kategorycznie zaznaczam, że syn mój artykułu „Łodzianina" nie podpisał.

Mając nadzieję, że Sz. Pan Redaktor nie odmówi gościny w swym poczytnym dzienniku tym kilku słowom wyjaśnienia, pozostaję

Z wysokim szacunkiem

J. Nowosielski

Ofiary.

Dla uczczenia ś. p. najukochańszej matki w dzień imienin, składają Stefanowstwo Kornowie na Tow. Pom. dla Żołn. Polsk. Mk, 40.

GRAND-KINO

Po raz pierwszy w Łodzi!

Artystka wszechświatowej sławy premiowana piękność

MARJA JAKOBINI

W 6 akt. dramacie życiowym wykonanym przez wytwórnię włoską „ITALJA“ w Turynie p.t.

WYZWOLENIE

Poszukuje się wykwalifikowanego

Nauczyciela języka angielskiego

Dla udzielania lekcji w grupach.

Oferty składać w Związku Urzędników Miejskich Piotrkowska 53

Hotel p. f. Manteufla :: **Pierwszorzędna Polska Restauracja** ::

wydaje wykwintne obiady.

wł. J. Petrykowski.

Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Codziennie Trio Rychtera

Kooperatywa

„SAMOPOMOC“

W Zgierzu, Stary Rynek,

posiada na składzie towary francuskie i szwajcarskie

Batyst, etamina, barchan, materjały na ręczniki, materjały na koszule damskie, szale, chustki wełniane, chustki do nosa, nici, gumy na podwiązki w różnych gatunkach i t. d.

Ceny niżej wszelkiej konkurencji.

Bursztynowy lakier do podłóg oraz inne lakiery

: **Farby** :

szeelak

gwarantowanej czystości

pendzle

Olej maszynowy i centryfugowy

Asbest

i różne pakunki nabyć można najlepiej i najtaniej u braci

SCHLIEPER

Bydgoszcz

Worki jutowe

z mocnego, drobnego materjału w cenie Mk. 2 35 za metr. przy zamówieniu całej sztuki ca 50 mtr

Postronki

konopniane z uszkami, bardzo mocne 3,40 metr. długości, po Mk 2 35 za sztukę. Oddaje się tak tanio, dopóki wystarczy zapas.

Bracia SCHLIEPER,

Bydgoszcz.

Zakład Naukowy

HELENY CHOLEWICKIEJ

Piotrkowska 120

przysposabia starannie chłopców do szkół męskich wszelkiego typu. Zapisy rozpoczęte. Kancelarja otwarta między 9—3. Dla dzieci młodszych Zakład freblowski.

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym ortopedycznym, fotograficz-

Nadeszły oryginalne amerykańskie maszynki i ostrza

Gilette,

oraz mydła **Johnson'sa.**

I miljon arkuszy papieru

oraz inne materjały — piśmienne —

nabyć można tanio

— — u — —

BRACI SCHLIEPER

BYDGOSZCZ.

Atrament szkolny biurowy kolorowy

tusze, gumę do klejenia, pastę do obuwia

poleca

Marjan Wacław Gliński

Łódź, ul. Sienkiewicza 34.

Mk. 200,000

poszukuje się na pierwszy numer hipoteki pierwszorzędnego domu mieszkalnego w Łodzi.

Wartość nieruchomości przeszło 1,000000m

Procenty gwarantowane!

Ofert y proszę składać „L. T.“ Pośrednicy wykluczeni.

Wieńce gustownie i tanio w kwiaciarni GŁÓWNA 2.

8-mio kl. Gimnazjum Filologiczne

K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26

Egzaminy wstępne rozpoczną się 26 sierpnia o g. 9 r.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę, d. 27-go sierpnia 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między g. 9 — 2 przed południem:

Nowomiejska nr. 5—3 tuz. pończoch, ul. Północna nr. 20—lustro, maszyna do szycia, ul. Łagiewnicka nr. 4 —kredens, stół, 6 lichtarzy, lustro, dwa pudełka do rzeczy, koszyk.

Łódź, dn. 25 sierpnia 1919 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Szkoła Lekarsko-Dentystyczna

A. TROPPA

WARSZAWA, Marszałkowska 116 róg Złotej

przyjmuje nowowstępujących ze świadectwami z ukończenia średniego zakładu naukowego. Informacje i programy w kancelarji szkoły.

Rozpoczęcie zajęć 1-ego września 1919 r.

W 8-o kl. gimnazjum żeńskim

Heleny Miklaszewskiej

ul. Sienkiewicza 61.

egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczęły się dnia 26 sierpnia. Początek lekcji dnia 30 sierpnia.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszek) Łódź, ul. Piotrkowska № 120 Od 9—11r. i od 5—7 po poł.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja № 11.

Choroby skórne i weneryczne Godziny przyjęć: od 9—11 i do 6—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano

---

Dr. Garliński

Przejazd 36

choroby oczne

przyjmuje od 11—1 i od 5—7

Matki winne pamiętać że tylko przysypka „Puder Dzidzi“, z kogucikiem, natychmiast usuwa Odparzenia i zaczerwienienie skóry u dzieci Żądać w aptekach, składach aptecznych tylko pudru **Dzidzi** z marką „kogut“ **Wyrób Polski.**

Ogłoszenia drobne.

A.A. Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Feliksy Sękowskiej, Przejazd 14 poleca: Nauczycielki do średnich zakładów naukowych i domów prywatnych; freblanki, ochroniarki, bony z szyciem, krawcowe, gospodynie, ekspedjentki, kasjerki, bufetowe, pielęgniarki — świadectwa chlubne

A. Wyprzedaję meble z powodu zmiany lokalu, urządzenia pokoi i różne pojedyncze. Dzielna 11—25 w podwórzu.

Akuszerka M. Drzymała przyjmuje ul. Piotrkowska 223 m. 25.

Julijanna Buczyńska Bednarska 5 zgubiła kartę węglową.

Juda Tige, ul. Piotrkowska 22 zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 7 os b.

Józefowi Brzezińskiemu skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Leon Stefaniak, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Michał Solarski zgubił kartę węglową za nr. 58349.

Rower w dobrym stanie do sprzedania ul. Górna 12 m. 1 Koziny.

Roch Banasiak Lipowa 58, zgubił kartę węglową.

Szymon Rosenbaum ul. Brzezińska 18, zgubił kartę węglową nr. 80478

Sprzedam dwa fraki Orla 23 m. 21.

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania Sienkiewicza № 50.

Wacław Paprzycki ul. Nowosady nr. 25, zgubił paszport rosyjski, wydany z gm Pamięcin, pow. kaliskiego, książeczkę zapomogową, wydaną z Komitetu dla Bezrobotnych oraz książeczkę zapomogową wydaną z Kuratorjum Obywatelskiego ul. Konstantynowska 29, na imię Anastazji Paprzyckiej.

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Anny Buczyńskiej!

Zaginął pies, rasy wilczej z raną na grzbiecie zwie się „Hektor“. Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszony jest o przyprowadzenie lub zawiadomienie za nagrodą ul. Smugowa 12 W. Szeller. Ostrzega się przed kupnem.

Za redaktora naczelnego: Lucjan Dąbrowski.

Wydawca Wiktor Gajdziński.